

Nr 54.

Niedziela.

D. 4. Marca.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.

Kazimierz Królewic Polski: jego  
Święto

## NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

W przeszły Czwartek na balu w Hotelu *Europa*, znajdowały się najznakomitsze osoby. Lokal wprawdzie jest piękny, lecz na tak liczne zgromadzenie trochę za mały.

Trzeci bal dany wczoraj w Resursie Kupieckiej, był równie świetnym jak dwa poprzedzające.

Reduta tłusto — czwartkowa była nieliczną, lecz zato spodziewają się; iż dzisiejsza jako przedostatnia będzie natłoczoną.

Natłok balów i zabaw karnawałowych, stał się bezwątpienia przyczyną, iż na Benefis JPana Bogusławskiego nie tyle sala była napelnioną, ile zasługuje ten znakomity Artysta. Grał on z całą mocą talentu rolę Fomana, i został wywołanym.

Umarł ś. p. Wincenty Białopiotrowicz

były Sekretarz pieczęci wielkiego Xięstwa Litewskiego, Łowczy powiatu Lidzkiego, chorąży A tylerji rzeczy pospolitej, w 69. roku życia.

## NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Włoch 12. Lutego.

Dnia 9. b.m. wkroczył Baron Frimont naczelny wódz Wojsk Austrjackich do Bolonii, a dnia 11. stanęła przednią straż tegoż Wojska złożona z 8000. piechoty i 2000. jazdy, we Florencji. Nazajutrz wyruszył ten oddział do Sieny, a w krótkie pięć lub sześć podobnych oddziałów, jest tam spodziewanych. O to jest w krótkości odezwa Rządu Papieżkiego do ludów pod władnych, ogłoszona d. 7. b.m.

„Uwiedomionym został Dwór Rzymski o przejściu Wojsk Austrjackich przez rze-

kę Po, wzamiarze zapewnienia pokoju i swobody, Włochom i Europie całej... Jego Świętobliwość, zanosí modły do Najwyższego Boga, o oddalenie pożogów wojny od ziemi: ale gdy z niedocieczonych wyroków Boskich, spadła już ta klęska na ludy Włoskie, *ma sobie na powinność Ojciec S. jako wiadoma głowa Kościoła i jako prany Xiążę pokoju, najciślejszą względem wszystkich narodów zachować neutralność*. Kiedy jednak z jeograficznego położenia, nie mogą Państwa Papieskie przechodu Wojsk Austrjackich uniknąć; nie wzbrania im więc tego Jego Świętobliwość, ale pod warunkiem, aby szanowały zwierzchność tak duchową, jako i cywilną, tudzież własność i osoby mieszkańców, a prócz tego, aby Stolica Świąta katolickiego, zupełnie od przechodów Wojskowych, uwolnioną była. *Lecz gdyby inna jaka horda źle myślących śmiała gran-*



ce Państw Papieżkich napaść, na tenczas uży-  
je Dniór Rzymski wszystkich sił swoich, a  
dla tym dzielniejszego odporu, rozkazał już  
wszystkie twierdze państwa w stanie obrony  
postawić... Ludy Papieżkie uważać mają  
wojska Austriackie, jako przyjacielskie; a  
władze miejscowe, mają obowiązek pilnie  
przestrzegać, iżby też wojska w przechodzie  
zaczepiane, ani obelgami krzywdzone nie by-  
ły: Gdyby zaś, jaka głowa niespokojna, po-  
ważyła się z obecnych okoliczności korzystać,  
i rozruchy wewnątrz Państwa wzniecać;  
zawierchność krajowa śledzić będzie burzycie-  
laspokojności powszechnej, a przekonany ota-  
ką zbrodnią, według surowości prawa ukara-  
nym zostanie. "

Xiążę di Gallo przybył dnia 7. w no-  
cy z Lubianuy do Rzymu, i natychmiast w  
dalszą podróż do Neapolu, udał się. D.A.

Z Neapolu 1 Lutego.

Dnia 25. Stycznia postanowił Parla-  
ment, zaszczytną pochwałą nagrodzić zapał  
Abruzczyków, którzy wszyscy razem po-  
rzysnęli raczej umrzeć, a niżeli dopuścić,

ażby Nieprzyjaciół Niepodległości Narodowej,  
jedną nogą na ziemię wołności miał stąpić.

GB.

Dnia 28 poświęcano uroczyscie w Nea-  
polu Chorągiew Gwardji Narodowej. Niepo-  
dobna wyobrazić sobie, jak mógł Neapól w  
tak krótkim czasie, tak piękne wojsko i tak  
dokładnie uzbrojone i oporządzone, wysta-  
wić! "Spoglądając na to wojsko — pi-  
sze jeden z Dzienników — nie można  
w nim cudu opatrności nie uznać, " —  
Przy tej sposobności, ogłosił Jenerał Pe-  
re rozkaz dzienny w tych słowach. "Wiedzia-  
łem od dawna, do jakich dzieł, mie-  
szkańcy Neapolu są zdolni. Przysięgam wam,  
że żadna stolica Europy, tak wybornej Gwar-  
dji Narodowej nie posiada. Gdyby oko-  
liczności wojenne, miały na chwilę nieprzyja-  
ciela do murów waszych przybliżyć, prypo-  
miniście sobie, że nieraz już potrafili Neapo-  
litanie piękną Ojczyznę swoją ocalić, i że Sa-  
ragossa, co zaledwie dziesiątą część ludności  
Neapolu liczy, po dwa razy, zdołała zamachy  
silniejszych Francuzów odeprzeć. "

Znaczących zapasów prochu i broni

spodziewa się Rząd Neapolitański z Anglii,  
z kąd już próby otrzymał, a w krótkie wiel-  
kiego transportu się spodziewa.

Minister sprawiedliwości rozesał roz-  
kaz władzom duchownym, aby nie wzbraniali  
się przyjmować do spowiedzi i Komunii Węgla-  
rzy, ponieważ wielu przesądnych duchownych,  
czyniło wielkie Członkom tego związku tru-  
dności.

G. H.

z Madrytu d. 8 Lutego.

Dnia 4. Lutego zaburzony został Ma-  
dryt przez zamachy Nieprzyjaciół nowego po-  
rządku; ale już spokojność przywróconą zosta-  
ła (Szczegóły odkładamy do jutra.)

Przyjechali do Warszawy  
Chorodziński Maciej Oby: z Jasienny.  
Lenowski Tomasz Komisarz z Piotrkowa.  
Bukowski Karól Oby z Głocina.

Wyjechali.  
Marcelli Ligowski i Arcielewska do Kozłowa.  
Zienkiewicz Józef Porucznik do Rawy.

T. N. Dziś danem będzie: Zapustne co  
kto lubi złożone z komedji utracyszek, ro-  
zmaitych muzyk i tańców; kłotni szewca z  
szewców, tudzież Krakowskiego wesela, zno-  
wemi stosownemi śpiewkami. Jutro Krotoli-  
la Rochus Pumpernikel.